

PropaBanda East Collective, AGROLEGANCKI

Oj, co się porobiło, że chłopa jak nie było
Dziś nie ma bardziej jeszcze
Wzięła go wódka w kleszcze
Ot smutną prawdę wieszczę
Zostanę w końcu sama
Pacierz klepie mama
Za moje singlowanie
I mi też przyjdzie, Panie
Wylewać gorzkie żale
Na co mi te korale
Gdy chłopa nie ma wcale
Miałam ja kawalera
Już był u jubilera
Miałam ja raz łobuza
Oj, szukał we wsi guza
Wyszły już zapowiedzi
A on w więzieniu siedzi
I kasting dalej trwa
Agrolegancki, mógłby by być
Mógł mi siać kosić, za żonę prosić
Lecz Bóg mi świadkiem, wyszło przypadkiem
Że sobie lubił wypić
Ani za młody, ani za stary
Miał garnitury i miał hektary
Ojciec go lubił, mógłby by być
Oba lubili wypić
Z początku każdy inny
I jaki on rodzinny
Jaki mną przejęty
Lekko uśmiechnięty,
Jako w kościele święty
Teraz to rozmemłane
Jakiesi delikatne
I jakie rozpuszczone
Rozfilozofowane
Na czymś bez przerwy stratne
Do niczego nie zdatne
Takie nieadekwatne
Dziś trafić kawalera,
Oj ciężko jak cholera
Oj Jezusie, Maryjo
Tu w gminie wszyscy piją
Ot, moje gorzkie żale
Ech, kupię se korale
Bo kasting dalej trwa
Agrolegancki, mógłby by być
Mógł mi siać kosić, za żonę prosić
Lecz Bóg mi świadkiem, wyszło przypadkiem
Że sobie lubił wypić
Ani za młody, ani za stary
Miał garnitury i miał hektary
Ojciec go lubił, mógłby by być
Oba lubili wypić